

Koszmar na drogach gruntowych

Po odejściu mrozów, nieutwardzone drogi gruntowe na terenie całej gminy zamieniły się w potoki błota. O skali i powadze sytuacji świadczy mnogość telefonów, które rozdzwoniły się do Urzędu Miejskiego w Koluszkach. Niekorzystnych warunków atmosferycznych nie wytrzymują nawet drogi asfaltowe. Dla przykładu w Będzelinie w ul. Strażackiej, na długości 50 metrów asfalt praktycznie zniknął z powierzchni drogi. Na szczęście droga ta w tym roku została przewidziana do przebudowy.

Choć gmina dysponuje ludźmi i sprzętem do utrzymywania dróg, w omawianej sytuacji rozkłada bezradnie ręce. Wysyłanie równiarki na błotnisty teren mija się z celem. Bezużyteczne jest także sypanie szlaki, która momentalnie jest zasysana przez lepkie podłoże. Dopóki zatem ziemia całkowicie nie odtaje i nie wyschnie, służby drogowe nie są w stanie zastosować skutecznego rozwiązania. Pomimo tego gmina zapewnia, że Zakład Usług Komunalnych pracuje pełnymi siłami, by choć doraźnie usunąć uciążliwości.

Obecnie na terenie naszej gminy znajduje się ok. 150 km dróg gruntowych. Przez ostatnie 8 lat udało się utwardzić kilkadziesiąt kilometrów dróg. Niestety jak ukazują opisane powyżej problemy, to wciąż za mało.